

5X5 - Wzloty I Upadki

Voo Voo

Wybrałem takie życie,
A to życie wybrało mnie,
Wyborem tym złączeni
Trzymamy dotąd się.
Padłem aż pięć razy,
Podniosłem razy pięć,
Więc widać moje życie
Toleruje jakoś mnie.

Nie czuję więc powodów,
By kłaniać mu się w pas,
Bo takim mnie wybrało,
Niech z takim spędza czas.
Choć czasem mi obrzydnie,
I ono ma mnie dość,
Wracamy pogodzeni,
By znowu dzielić los.

Wtedy już spokojni
Wmawiamy sobie, że
To nic, to nic, to nic,
Nic nie stało się.
Choć mocno osłabieni
I w ciszy kryjąc żal
To nic, to nic, to nic.
To nic, to nic, to nic.

Choć czasem mi obrzydnie,
I ono ma mnie dość,
Wracamy pogodzeni,
By wspólnie dzielić los.

Wtedy już spokojni
Wmawiamy sobie, że
To nic, to nic, to nic,
Nic nie stało się.
Choć mocno osłabieni
I w ciszy kryjąc żal
To nic, to nic, to nic.
To nic, to nic, to nic.

Bo radość to poglądy
Gdy znów się budzić mam
I głowę mam na miejscu
I miejsce dobrze znam.